

Sygn. akt II Ka 168/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Karol Skocki - spr.

SSO Robert Rafał Kwieciński

SSO Agata Wilczewska

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Alina Kantarowska

przy udziale Ewy Sypniewskiej - Sojki Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Koninie

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2018 r.

sprawy Ł. K., M. G. (1), B. T.

i P. K.

oskarżonych o czyny z art. 280 § 1 k.k. i art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 23 lutego 2018 r. sygn. akt II K 1287/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 1549,80 zł tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonym: Ł. K., M. G. (2) i B. T. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Agata Wilczewska Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2018r. Sąd Rejonowy w Koninie, w sprawie o sygn. akt II K 1287/17 oskarżonych Ł. K., M. G. (1), B. T. i P. K. uznał za winnych tego, że w dniu 31 sierpnia 2017 r., około godz. 15.30, w lasku, w okolicy Galerii na J. przy ul. (...) w K., wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie małoletniego K. Ż. w ten sposób, że B. T. zażądał od niego wydania telefonu komórkowego grożąc mu pobiciem, po czym szarpał pokrzywdzonego za koszulkę i uderzył go pięścią w twarz, a P. K. i M. G. (1) uderzali go po ciele czym doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie gdy pokrzywdzony wydał B. T. telefon komórkowy marki H. (...) Lite o wartości około 1000 zł, w celu utrzymania się przez nich w posiadaniu zabranego telefonu Ł. K. uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz w okolicę nosa, gdy pokrzywdzony usiłował odebrać im telefon, tj. przestępstwa 280 § 1 k.k. i art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył oskarżonym kary w wymiarze:

- P. K. i M. G. (2) kary po 1 roku i 3 miesiący pozbawienia wolności, a Ł. K. i B. T. kary po 1 roku i 6 miesiący pozbawienia wolności.

Wyrok został zaskarżony przez obrońców w imieniu wszystkich oskarżonych, przez obrońcę P. K. oraz przez obrońcę Ł. K., M. G. (1) i B. T..

Obrońca oskarżonego K., zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

I. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego, dokonanej z pominięciem całokształtu materiału dowodowego w sprawie, w szczególności zeznań pokrzywdzonego, K. Z., F. M. oraz dokumentacji medycznej, z których to wynika, iż ani pokrzywdzony, ani świadkowie nie wiedzieli, aby P. K. uderzył pokrzywdzonego, jak również na ciele pokrzywdzonego nie ujawniono śladów (poza załamany nosem) mogących świadczyć o tym, że pokrzywdzony był uderzany po całym ciele,
- art. 5 § 2 k.p.k. - w zakresie w jakim sąd pomimo występujących w sprawie wątpliwości, wobec braków dowodowych uznał, że oskarżony dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów w sposób opisany w akcie oskarżenia, podczas, w szczególności wobec zeznań bezpośrednich świadków i pokrzywdzonego, którzy w żaden sposób nie wskazywali, aby P. K. zadawał pokrzywdzonemu ciosy,
- art. 174 k.p.k., i art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. na skutek naruszenia zakazu wykorzystania jako dowodu treści notatki urzędowej dotyczącej okoliczności wymagających przeprowadzenia dowodu z przesłuchania i dokonywania w oparciu o tą treść ustaleń faktycznych służących wykazaniu niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego K., przez co poczynione przez sąd ustalenia, jako dowolne, nie pozwoliły prawidłowo ustalić udziału oskarżonego w całym zdarzeniu oparciu o regułę *in dubio pro reo*,

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie w jakim sąd ustalił, że oskarżony P. K. uderzył pokrzywdzonego,

III. W zakresie w jakim orzeczona kara jest rażąco niewspółmierna do stopnia winy, oraz społecznej szkodliwości czynu, w szczególności wobec młodego wieku oskarżonego w chwili dokonania czynu, faktu, iż oskarżony od razu przyznał się do udziału w rozbój, opisał swoją rolę w zdarzeniu podczas pierwszej czynności, przeprosił w liście pokrzywdzonego, jak również z uwagi na to, iż środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania trwający 6 miesięcy, oraz wykonanie kary przez kolejne 11 miesięcy uniemożliwi oskarżonemu zdobycie zawodu, oraz negatywnie wpłynie na proces resocjalizacji oskarżonego, który dokonał się podczas stosowania tymczasowego aresztowania,

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego P. K. wniósł o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu, okoliczności, iż „P. K. i M. G. (1) uderzali oskarżonego po całym ciele, czym doprowadzili go do stanu bezbronności”, oraz wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze nie przekraczającym roku, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonych Ł. K., M. G. (1) i B. T., zaskarżył również wyrok w całości i zarzucił mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść, polegający na:

- przyjęciu w sposób sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że oskarżony M. G. (1) uderzał wielokrotnie po ciele pięściami pokrzywdzonego, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, zarówno w zakresie dotyczącym wyjaśnień oskarżonego jak i pozostałych uczestników zdarzenia, w tym pokrzywdzonego wskazuje, że oskarżony G. uderzył pokrzywdzonego tylko raz w twarz, na sam koniec zdarzenia,

- przyjęciu w sposób sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału, że oskarżony Ł. K. uderzył pokrzywdzonego dwukrotnie pięścią w twarz w sytuacji, gdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie można przyjąć takich ustaleń w sposób nie budzący wątpliwości,

- przyjęciu w sposób sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału, że oskarżony B. T. szarpał pokrzywdzonego, w sytuacji gdy analiza całokształtu materiału dowodowego takiej okoliczności nie potwierdza,

- nieuzasadnionym przyjęciu, że uszkodzenie ciała pokrzywdzonego było skutkiem działania oskarżonego B. T. lub Ł. K. i jednocześnie wobec braku możliwości ustalenia związku przyczynowego między zachowaniem w/w oskarżonych i skutkiem w postaci złamania nosa małoletniego pokrzywdzonego uznaniu tej okoliczności za obciążającą w stosunku do obu oskarżonych i wzięcie jej pod uwagę przy wymiarze kary, w sytuacji gdy z zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej wynikającej z treści art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą, w sytuacji zaś braku możliwości ustalenia sprawcy uszkodzenia ciała okoliczności te należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych T. i K. i nie brać ich pod uwagę przy wymiarze kary;

II. Obrazę prawa materialnego, tj. art. 281 k.k. poprzez jego zastosowanie i pominięcie przy formułowaniu kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonym okoliczności, że kradzież rozbójnicza stanowiła czyn współkarany następczy, w związku z czym przestępstwo rozboju z art. 280 k.k. „pochłonęło” przestępstwo kradzieży rozbójniczej z art. 281 k.k., a między przestępstwami zachodzi zbieg pomijalny wykluczający możliwość przyjęcia kwalifikacji kumulatywnej.

III. Rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonych, w sytuacji, gdy wzgląd na okoliczności popełnionego czynu oraz wiek oskarżonych wskazują, że orzeczona kara jest niewspółmiernie surowa, a wystarczająca dla realizacji celów kary byłaby kara 1 roku pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonych Ł. K., M. G. (1) i B. T. wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji, poprzez: wyeliminowanie z opisu czynu wobec oskarżonego M. G. (1) określenia wskazującego na to, że „uderzał pokrzywdzonego po ciele czym doprowadził go do stanu bezbronności” i uzupełnienie opisu czynu o stwierdzenie, że oskarżony M. G. (1) „uderzył pokrzywdzonego jeden raz”, wyeliminowanie z opisu czynu wobec oskarżonego B. T. określenia wskazującego na to, że oskarżony „szarpał pokrzywdzonego za koszulkę”, wyeliminowanie z opisu czynu wobec wszystkich oskarżonych określenia wskazującego na przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji przestępstwa rozboju oraz kradzieży rozbójniczej, oraz zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie, że czyn oskarżonych realizował znamiona jedynie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i przyjęcie za podstawę skazania oskarżonych art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k., zmianę wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze i orzeczenie wobec oskarżonych kary 1 roku pobawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie złożone w sprawie apelacje okazały się bezzasadne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów zawartych w obu apelacjach Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Analiza dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co pozwala w pełni na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Zauważyć należy, iż podnoszony przez każdego z obrońców zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, noszący nazwę „błędu dowolności”, zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logice prawidłowego rozumowania.

Błąd taki może być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompetentny rozważył zebrany materiał dowodowy, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił. Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Wbrew temu, co podnosi apelujący, zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji przeprowadził prawidłową analizę zebranego materiału dowodowego oraz jasno i konkretnie wskazał podstawy dowodowe dokonanych ustaleń faktycznych, a także wskazał w sposób przekonujący, dlaczego i w jakim zakresie dał wiarę poszczególnym dowodom, a dlaczego odmówił wiary innym. Co więcej, jest to ocena wszechstronna i zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy pragnie przystąpić do analizy zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego P. K..

Przede wszystkim nie można zgodzić się ze skarżącym obrońcą, iż sąd I instancji błędnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego P. K.. Co prawda oskarżony ten wyjaśniał, iż odepchnął pokrzywdzonego, natomiast go nie uderzył, to jednak nie negował w żaden logiczny sposób swojego aktywnego udziału w całym zdarzeniu. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż oskarżony swoimi wyjaśnieniami próbował umniejszyć swoją rolę w przedmiotowym zdarzeniu.

Na aktywny udział oskarżonego P. K. w przedmiotowym zdarzeniu wskazują jednak zeznania pokrzywdzonego K. Ż. oraz jego kolegów K. Z. i F. M.. Znamienny pozostaje fakt, iż to właśnie P. K. jako pierwszy został rozpoznany przez K. Z., już w trakcie kiedy pokrzywdzony z K. Z. wyszli po F. M. i pierwszy raz minęli się z grupką chłopaków, wśród których był właśnie P. K..

Ponadto pokrzywdzony już w trakcie pierwszego przesłuchania podkreślał, iż był szarpany i kopany. Powyższe okoliczności, wbrew twierdzeniom skarżącego - potwierdził F. M., rozpoznając jednocześnie w trakcie okazania P. K. jako osobę biorącą aktywny udział w zdarzeniu. Co prawda, nie potrafili oni skonkretyzować co ten oskarżony robił, bowiem byli bardzo zdenerwowani, jednak nie mieli wątpliwości, iż właśnie P. K. znajdował się w grupie biorącej czynny udział w zdarzeniu, w czasie gdy pokrzywdzony był szarpany i kopany.

Przy czym nie można zapominać, iż zarówno dla samego pokrzywdzonego jak i jego kolegów zajście to było wysoce stresogenne, wzbudzające duże emocje a także młody wiek tych osób z całą pewnością miały wpływ na odtworzenie przebiegu zdarzenia, a to z kolei mogło być przyczyną niewielkich nieścisłości. Nie może zatem dziwić, co próbuje podnosić skarżący obrońca, stopień niepewności a także opieranie się na niepamięci przez pokrzywdzonego i jego kolegów.

W tym stanie rzeczy jako niezasadny rodzi się również zarzut obrońcy oskarżonego P. K. naruszenia przez Sąd I instancji art. 174 k.p.k., poprzez ustalenie sprawstwa oskarżonego P. K. w oparciu wyłącznie o treść notatek urzędowych. Jak już wyżej, bowiem wskazano na sprawstwo oskarżonego wskazują przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego K. Ż., które wsparte zostały również zeznaniami K. Z. i F. M., który stwierdził wprost że uderzali wszyscy rękoma i nogami po całym ciele (k.20), a przy okazaniu (k. 82), że K. kopnął mocno w żebra K., gdy był trzymany za koszulkę.

Przechodząc do analizy zarzutów zawartych w apelacji obrońcy pozostałych oskarżonych w zakresie sprawstwa zarówno M. G. (1) jak i Ł. K. i B. T. uznać należy je jako bezpodstawne.

Przede wszystkim prawidłowych ustaleń sąd I instancji dokonał w zakresie sprawstwa oskarżonego M. G. (1). Podkreślić należy, iż w trakcie pierwszego przesłuchania sam oskarżony przyznał się w całej rozciągłości do stawianego mu zarzutu.

Również i w tym zakresie kardynalnym dowodem pozostają zeznania złożone przez pokrzywdzonego K. Ż.. Znamionym pozostaje fakt, iż pokrzywdzony rozpoznał w trakcie okazania M. G. (1) jako osobę znajdującą się w grupie osób atakujących go. Również w trakcie przesłuchania na posiedzeniu sądu z udziałem biegłego psychologa podkreślał, iż był szarpany i kopany przez napastników. Co prawda nie umiał skonkretyzować dokładnie przez kogo i przypisać konkretnego działania do konkretnego napastnika, co znajduje jednak wytłumaczenie w fakcie, iż całe zdarzenie miało bardzo dynamiczny przebieg i z całą pewnością wzbudzało ogromne emocje u tak młodej osoby.

Fakt, iż oskarżony M. G. (1) był czynnym uczestnikiem zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego K. Ż. potwierdzili również F. M. (wskazane zeznania k.20) i K. Z..

Prawidłowych ustaleń dokonał także Sąd Rejonowy w zakresie sprawstwa Ł. K., w szczególności co do liczby uderzeń zadanych przez tego oskarżonego pokrzywdzonemu jak i w zakresie sprawstwa oskarżonego B. T., w szczególności co do szarpania pokrzywdzonego przez tego oskarżonego.

Przede wszystkim ponownie podkreślić należy, iż pokrzywdzony K. Ż. już w trakcie przesłuchania na posiedzeniu sądu wskazywał, iż w trakcie całego zajścia został uderzony w twarz przez dwie osoby. Najpierw przed wydaniem telefonu został złapany za koszulkę i szarpany przez napastnika, który najbardziej nalegał na wydanie przez pokrzywdzonego telefonu. W trakcie okazania wskazał on na oskarżonego B. T.. Pokrzywdzony również wskazywał, iż to właśnie ten oskarżony zadał mu pierwszy cios w twarz w okolice nosa w obliczu odmowy przez pokrzywdzonego wydania telefonu. K. Ż. wskazał również, iż w trakcie próby odzyskania telefonu został uderzony dwukrotnie w twarz w okolice nosa przez innego napastnika. Podkreślił, iż to były dwa najmocniejsze ciosy. W trakcie okazania wskazał na oskarżonego Ł. K.. Przy czym podkreślić należy, iż to właśnie działanie oskarżonych B. T. i Ł. K. uznane było przez pokrzywdzonego jako najbardziej agresywne i aktywne, dlatego jego uwaga skupiła się głównie na tych dwóch oskarżonych, w związku z czym brak jest podstaw, by negować opisany przez pokrzywdzonego zakres działania właśnie tych dwóch oskarżonych.

Fakt uderzenia pokrzywdzonego B. T. potwierdzili świadkowie F. M. i K. Z.. Nadto K. Z. potwierdził wersję pokrzywdzonego, iż ten przez Ł. K. został uderzony dwa razy.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym obrońcą, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi zbieg pomijalny między przestępstwem rozboju skodyfikowanym w art. 280 § 1 k.k. a przestępstwem kradzieży rozbójniczej określonym w art. 281 k.k.

Za Sądem Rejonowym wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie nie ma możliwości uznania przestępstwa z art. 281 k.k. za współukarany czyn następczy z uwagi na znaczny stopień społecznej szkodliwości zachowania się oskarżonych zmierzającego do utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. Oskarżeni w celu utrzymania się w posiadaniu zabranego pokrzywdzonemu telefonu zastosowali wobec pokrzywdzonego przemoc w postaci dwóch uderzeń pięścią w okolice nosa, które pokrzywdzony ocenił jako najmocniejsze. W oparciu o powyższe brak jest podstaw do uznania, iż zastosowanie przez oskarżonych przemocy w celu utrzymania posiadania rzeczy niesie za sobą znacząco mniejszy ładunek społecznej szkodliwości niż sam rozbój.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza treści zapadłego rozstrzygnięcia w kontekście jego pisemnych motywów oraz dowodów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych na rozprawie wskazuje, iż zaskarżony wyrok, wbrew treści zarzutów zawartych w apelacjach, wszystkie powyższe kryteria spełnia, a tym samym pozostaje pod ochroną reguły zawartej w treści art. 7 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie sąd orzekający ocenił materiał dowodowy z uwzględnieniem zasady obiektywizmu, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów, a w oparciu tę ocenę poczynił jednoznaczne, niebudzące wątpliwości ustalenia faktyczne.

W realiach niniejszej sprawy niezasadny jest zatem również zarzut obrońcy oskarżonego P. K. - naruszenia art. 5 k.p.k. Nie można bowiem stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k., co zostało omówione już powyżej.

Nie zasadne również okazały się zarzuty rażącej niewspółmierności orzeczonych kar pozbawienia wolności stawiane zarówno w apelacji obrońcy oskarżonego P. K. jak i w apelacji obrońcy oskarżonych Ł. K., M. G. (1) i B. T..

O rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 k.k., zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dająca się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec każdego z oskarżonych karę pozbawienia wolności. Zdaniem sądu odwoławczego stanowią one sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 k.k. Sąd I instancji orzekając o karach pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności względem oskarżonego P. K. i M. G. (1) oraz w rozmiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności względem oskarżonych Ł. K. i B. T. nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym przepisie, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności kary, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się zaakceptować (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonym karę pozbawienia wolności sprawiedliwie, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do skazanych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przy czym podkreślić należy, iż czyn zarzucany oskarżonym zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 2 lat do lat 12, natomiast kary pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie, przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do osób młodocianych, zostały orzeczone poniżej tych granic. Ponadto nie można zapominać, czego starają się nie zauważać skarżący obrońcy, iż czyn zarzucany oskarżonym cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, pokrzywdzona została osoba małoletnia, wszyscy oskarżeni figurują w Kartotece Nieletnich i wykazują mniejsze lub większe przejawy demoralizacji, a oskarżeni B. T. i Ł. K. dokonali czynu będąc na ucieczce z ośrodka wychowawczego. Ci sami oskarżeni wykazali się podczas wspólnie popełnionego przestępstwa największą aktywnością, oni najbardziej dotkliwie uderzali pokrzywdzonego, dlatego zarzuty obrońców co do niewłaściwej oceny tych okoliczności przy wymiarze kary są nie trafione. Trafnie Sąd Rejonowy w Koninie wszystkie te okoliczności wyeksponował i przekonywująco uzasadnił wymierzone kary, słusznie podkreślając, że posiadanie statusu młodocianego powinno zapobiegać zbyt surowemu

karaniu przez sąd, ale nie może jednocześnie oznaczać automatycznej pobłażliwości dla oskarżonych, którzy winni uświadomić sobie, że przestępstwa, które godzą nie tylko w minie, ale także w zdrowie i życie człowieka zasługują na szczególną represję karną

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczone wobec oskarżonych P. K. i M. G. (1) kary po 1 roku i 3 miesiący pozbawienia wolności oraz wobec oskarżonych Ł. K. i B. T. kary po 1 roku i 6 miesiący pozbawienia wolności nie mogą być zasadnie uznane za niewspółmiernie surowe i to w dodatku w stopniu rażącym.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zasądzenie kosztów obrony udzielonej oskarżonym: Ł. K., M. G. (2) i B. T. z urzędu w postępowanie odwoławczym znajduje swoje oparcie w przepisach § 4 ust.1-3, § 7 i § 17 ust. 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016 poz. 1714 z późn. zm.).

Z uwagi na trudną sytuację finansową oskarżonych i orzeczone kary izolacyjne, sąd odwoławczy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił w całości wszystkich oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Agata Wilczewska Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński